

KURJER ZAGŁĘBIA

Dziennik bezpartyjny polityczno-społeczno-literacki.

Wychodzi codziennie w godzinach rannych z wyjątkiem dni poświęconych.

PRZEDPŁATA. „Kurjer Zagłębia” wraz z „Kurjerem Przemysłowo-Handlowo-Rzemieślniczym” rocznie marek 120, półrocznie mk. 60, kwartalnie mk. 30, miesięcznie mk. 10. Poczta mk. 36 kwartalnie, mk. 12 miesięcznie.

OGŁOSZENIA. Za jeden wiersz petitu lub jego miejsce na I-iej stronie Mk. 4, w tekście Mk. 5, po tekście — reklamy Mk. 2. Nekrologi Mk. 2, Zwyczajne Mk. 1.50. Drobne 30 fenigów za wyrazy, najmniej Mk. 2.

Adres Redakcji i Administracji: SOSNOWIEC, ulica Debliska Nr. 1.

Adres dla depesz: „KURJER” — SOSNOWIEC.

Administracja otwarta od 8 ej rano bez przerwy do 7-iej godz. wiecz. W niedziele i święta od 9 do 11 rano.

W sprawach redakcyjnych redaktor przyjmuje interesantów tylko od 1—2 w poł. i od 6—7 w.

PRENUMERATE i OGŁOSZENIA przyjmuje Centralna Administracja ogłoszeń Polskiej Prasy prowincjonalnej, Warszawa, Zgoda 1.

Cena pojedynczego egzemplarza 50 fen.

SOSNOWIEC, wtorek dnia 27 kwietnia 1920 roku.

Nr. 98 Rok XV.

KINO Zacisze „Toska” w Sosnowcu.

Od 27 do 3 maja

Najpotężniejsze arcydzieło filmowe obecnego sezonu dramat w 6 cz. z prologiem wytwórni „Cesar” w Rzymie z nieporównaną tragiczną włoską

FRANCESKĄ BERTINI

w roli głównej.

UWAGA: Poątek o godzinie 6 i pół, w niedzielę i święta o 4 popoł.

Kino-Sinks
Od poniedziałku 28 i dni następne.
Wielki dramat polityczny w 6 częściach osnuty na tle głośnego swego czasu zamachu na
WIELKIEGO KSIĘCIA
Urzędowa Żona
Rzecz dzieje się za czasów grasowania okrutnego siepacza carskiego Naczelnika ochrony bar. Fredericksa.

KINO-OAZA
Od 26 kwietnia
Jej przygoda
Wspaniały obraz defektywny wytwórni „Belphe” w Paryżu.
NAD PROGRAM! Dzieciak B-ci Pathe i Maks bez szelek.

Z zagadnień wschodnich.

III.

Petlurowcy występują dziś zarówno przeciwko bolszewikowi Rakowskiemu, jak i konserwatystom Skoropadskiemu, którzy dążą, każdy na swój sposób, do zjednoczenia Ukrainy z Sowdęją, czy też z odrodzoną monarchistyczną Rosją.

Dowodzą oni, że ze strony Rosji grozi im najcięższe niebezpieczeństwo, wskazując przede wszystkim na Rumunję, z której, pozostając w zgodzie, uda im się państwo swe wprowadzić „do rodziny państw niepodległych”. Według opinii półurzędowego organu delegacji ukraińskiej w Paryżu „wielkopolskie uczucia szlachty polskiej mogły dawniej trwożyć demokratyczną Ukrainę, ale dawna Polska już nie istnieje, zaś świadoma celów demokratyzacji polska nie wzbudza nieufności w ludzie ukraińskim”.

Polska demokratyczna gotowa istotnie poprze usiłowania ukraińskie do wytworzenia własnego państwa, lecz nie będzie mylić czyni tego wbrew własnym interesom. Nie zamierzamy dla celów Ukrainy poświęcać krwi naszego żołnierza i przewlekać wojny. Dając podstawę i możność ukraińcom organizowania się na terenach ukraińskich, zdobytych na bolszewikach przez naszą armię, obserwować jednocześnie będziemy i czekać na złożenie przez nich rzeczywistych dowodów, że dorosli już do bytu samodzielnego, bowiem nie chcielibyśmy przyczynić się do sztucznego przyspieszenia powstawania państwowości ukraińskiej, która w ten sposób zbudowana, runęłaby przy najbliższej niesprzyjającej okoliczności.

Ukraina stworzona być musi własną siłą, własną swą żywotnością i tylko wtedy stanie się zdolną do życia.

Już od 2 grudnia r. ub., po ogłoszeniu znanej rezolucji ukraińskiej — prowadzone są w Warszawie rokowania polsko-ukraińskie, które przechodziły różne koleje. Ostatnio — jak donoszą piśma warszawskie — powrócił z Kamieńca Podolskiego do Warszawy ukraiński minister spraw zagranicznych, Andrzej Lewicki z oświadczeniem, że ukraińska rada narodowa i gabinet zaaprobował linię polityczną, która zarysowała się w warszawskich rokowaniach polsko-ukraińskich.

Według tych umów, które prawdopodobnie wkrótce zostaną podane do wiadomości publicznej, uzyskamy na Ukrainie szereg korzyści politycznych dla zamieszkałej tam ludności polskiej i znaczne korzyści ekonomiczne — gospodarcze, jak wolny tranzyt Polski do Odessy, a także ustalona została podobno nasza graniczna linia wschodnia, która ma przebiegać wzdłuż Zbrucza, dalej pomiędzy Styrem i Horyniem, obejmując Równy i Dubno, a następnie wzdłuż Prypeci.

W chwili dojścia do porozumienia polsko-ukraińskiego winniśmy ukraińcom oświadczyć kategorycznie, że nie zamierzamy czynić im i na przyszłość trudności w budowie i rozszerzaniu swego państwa, jednakże pod tym warunkiem, że zrezygnują oni szczerze z Galicji Wschodniej, która nigdy „ukraińska” nie była i nie będzie. Wtedy tylko Polska z całą zyczliwością udzielić im

będzie dalszego swego poparcia i pomocy.

Na gruncie ujęcia zagadnień wschodnich zaszły ostatnio w Sejmie poważne rozdziewki, zapoczątkowane wystąpieniem delegacji pokojowej prof. Stanisława Grabskiego. Dotychczasowa jednolitość frontu w zakresie spraw wschodnich, do czego doprowadził po okresie długich pertraktacji prezydent Skulski, runęła. Szczególniej różniczkowanie uwidatniło się w sprawie ukraińskiej, bowiem tak zdawałoby się groźną sprawą białoruską, została pomyślnie załatwiona, z dużą korzyścią dla naszego państwa. Demokraci narodowi, zgrupowani w Związku ludowo-narodowym rozpoczęli walkę z rządem na gruncie przedewszystkiem sprawy ukraińskiej, zapoznając całkowicie ten problem. Lecz wysuwany przez nich motyw, iż wysunięcie sprawy ukraińskiej naraża nas w stosunku do przyszłej Rosji, jest w obecnej chwili, wobec panowania tam bolszewików, nierealny.

Ukrainie dajemy dziś ze swej strony granicę zachodnią i pewną chwilową pomoc w organizowaniu państwa, nie przesadzając bynajmniej przez to jej przyszłych losów, które wykuwać musi — jak to już wzmiankowaliśmy — własną żywotnością.

S. F.

Nasze pożyczki państwowe.

Każdy prawdziwy obywatel Polski rozumie doskonale, jaka sztywna praca powinna być podjęta, aby zbudować Państwo Polskie takim, jakim byśmy je sobie mieć życzyli, to jest wielkiem, potężnym i niezależnym.

Należy uporządkować i ulepszyć sprawy oświatowe, oprzeć je na najnowszych zdobyciach wiedzy i udostępnić kształcenie się wszystkim obywatelom Polski.

Trzeba uruchomić i stale rozwijać przemysł i handel, starając się nadać im pętko wybitnie narodowe, aby nie dopuścić do eksploatacji przez obce kapitały naszej pracy i bogactw naturalnych.

Musimy doprowadzić rolnictwo nasze do wymagań współczesnej kultury i techniki i tym sposobem zwiększyć na rynku naszym ilość produktów pierwszej potrzeby, co wpłynie na niższe ceny i podniesie kurs naszej waluty.

Abysprostać tym i wielu innym zadaniom, państwo musi mieć potężne środki materialne, których dostarczyć powinno całe społeczeństwo. Na zagranicę liczyć nie możemy, gdyż pożyczka zagraniczna tak, czy inaczej, nie wpłynęłaby na kurs na-

szej waluty, z drugiej zaś strony państwo musi być możliwie niezależne od czynników zewnętrznych.

Wobec tego musimy radzić sobie sami.

Jednakże obywatel polski, kupując pożyczkę, spełnia nie tylko najświętszy swój obowiązek państwowy, lecz także znajduje bardzo dobrą lokatę dla swych kapitałów i oszczędności, gdyż państwo polskie jest najpewniejszym dłużnikiem, ponieważ, w porównaniu z innymi, posiada najmniejszy dług państwowy. Ponadto kapitał jest dobrze oprocentowany i w wielu razach może być uruchomiony zamiast gotówki, np. pożyczką mogą być opłacane podatki, wnoszone kauce i t. p.

Każdy kupujący pożyczkę oszczędza posiadając gotówkę od zniżki, dając państwu potrzebne środki materialne i przez tego osiąga zysk w postaci procentów.

Każdy nabywca pożyczki przyczynia się bezpośrednio w bardzo dużym stopniu do polepszenia przyszłości swej i swych potomków.

Dlatego Polska Pożyczkę Państwową powinni nabywać wszyscy i mali fabrykanci, przemysłowcy i kupcy, robotnicy i rzemieślnicy, urzędnicy i rolnicy, wojskowi i cywilni, słowem — wszyscy, gdyż tego własny interes każdego z nas wymaga.

O posłów z większych miast.

Grono posłów sejmowych zgłosiło wniosek w sprawie wyboru posłów do Sejmu Ustawodawczego do większych miast.

W myśl dekretów z dnia 26 listopada 1918 r. dwa tylko miasta: Warszawa i Łódź wybierały swoich posłów do Sejmu a mianowicie Warszawa 16, Łódź 10 posłów. Co do innych miast brały one udział w wyborach łącznie z ludnością większą odnośnych powiatów. Tym sposobem Sejm liczył zaledwie 26 posłów wybranych przez miasta. Miasta nie posiadają odpowiedniego do swej ludności zastępowstwa w Sejmie i zachodzi istotnie potrzeba wznowienia tego zastępowstwa dla skuteczniejszej obrony spraw i interesów miejskich. Zdawałoby się, że jeżeli nie wszystkie miasta, przynajmniej miasta liczące sto lub więcej tysięcy ludności, powinny posiadać jednego swego posła. Niepodobna przytem pominąć, że okręgi wyborcze i ilość posłów ustalono zostały na podstawie obliczenia ludności, dokonanego na początku 1918 r. wedle tego jak się przedstawiało zaludnienie w dniu 1 stycznia 1918 r. Tymczasem rozpoczęta z wiosną 1918 r. reemigracja dobrovolnych i przymusowych emigrantów do Rosji przyczyniła się do znacznego powiększenia zaludnienia miast, bo reemigranci osiedlali i znajdowali przytułek prawie wyłącznie po miastach, a zwłaszcza po większych miastach.

Co do Warszawy — obok napływu reemigrantów na powiększenie jej ludności wpłynęły jeszcze inne okoliczności. W istocie Warszawa stała się stolicą państwa i siedziskiem wszystkich władz centralnych, z natury rzeczy przyciągała zaczęła i przyciągać

musiała znakomitą ilość sił ze wszystkich dzielnic Polski. Po opuszczeniu Warszawy przez okupantów rosyjskich ludność Warszawy w r. 1915 zmniejszyła się więcej niż o 200.000 głów. Ten ubytek został wraz z falą reemigracyjną zapełniony, co więcej nastąpiło dalsze znaczne powiększenie ludności. Odczuwany dzisiaj w Warszawie głód mieszkaniowy przynosi dowód, że zaludnienie Warszawy znakomicie się podniosło. Jeżeli Łódź dostarcza 10 posłów, to Warszawa ma prawo do wysłania do Sejmu więcej niż 16 posłów, jak to ma miejsce obecnie.

Poziom ruch ludowy.

Zagadnienie poziomu ruchu ludowego jest dla polityki narodowej jednym z najważniejszych. W kraju o olbrzymiej przewadze ludności wiejskiej, która w większości swej zawsze do stronnictw ludowych należeć będzie, nie ma tylko liczebna ale i jakościowa ruchu ludowego decyduje w znacznej mierze o przynależności przewidywania i energii polityki państwowej. Obserwator najczulszy ale sumienny, na braku i w tej dziedzinie — obok niezaprzeczonych zalet — nie może zamykać oczu, a rozpatrzenie ich na ponadpartyjne, ponadklasowe, bo państwowe i narodowe znaczenie.

Stronnictwa ludowe na całym świecie są partiami związanymi najsilniej z glebą, na której wyrósł najbardziej przystosowanymi do zakresu pojęć i zainteresowań swoich wyznawców, a wskutek tego są bardziej „realne” od innych, opierające na najbliższym terenie politycznym, powściągliwe i ostrożne w stosunku do problemów ogólnych. Mimo uświadomienia i poczucia narodowego zwolenników, stronnictwa ludowe u nas nie opracowały i nie ustaliły swego stosunku do całego szeregu zagadnień ogólnych, organizując się nie raz do stanowisk chwilowych, ponosząc taktycznych. Podobne jednak zważenie zainteresowań wpływa ujemnie na zdolność do rządzenia, na możliwość wywierania wpływu politycznego i wychowawczego, na produktywność umysłową ruchu i szanse jego rozwoju. Stronnictwo, które chce rządzić na prawdę, musi objąć swoim programem faktycznym całokształt zagadnień państwowych i społecznych (mętność i reakcyjność w stosunku do problemów społecznych, co znajduje wyraz i w polityce państwowej stronnictwa, stanowi zasadniczy błąd narodowej demokracji). Pełny i zdecydowany program w większej mierze jest podstawą istotnego wpływu politycznego, niż bardzo choćby znaczna ilość posłów.

Silne i konsekwentne zainteresowanie ludu ogólnymi zagadnieniami polityki państwowej i narodowej jest zadaniem bardzo nagłym i pilnym. W uświadomionych warstwach właścicielskich byłego Królestwa, w których żyje tradycja podziemnej walki o polskość z wrogiem rządem, w Galicji wschodniej i Cieszyńskiem, jako na terenach walki i współzawodnictwa narodowego, poziom w tych sprawach jest wyższy. Gorzej znacznie jest w Galicji zachodniej. A przecie nie sama skóra i koncesjami żyją wyborcy i nie temi wyłącznie sprawami zajmować się winni posłowie.

Jedynie pełny program polityczny a przynajmniej uświadomienie sobie jego potrzeby, może wywrzeć wpływ przyciągający na inteligencję, na młodzież, bez inteligencji zaś, w pełnym twórczym znaczeniu tego wyrazu, o wysokim poziomie ideowym, o programie zakreślonym na dalszą metę, o prawdziwym wpływie politycznym i kulturalnym, nawet pomyśleć nie można. Bez mas, polityka jest doktryną, snuciem fantazji, igrańską, bez inteligencji zaś — (nie w zawadom oczywiste, lecz twórczym znaczeniu) działalność polityczna staje się wul-

garna, trywialna obrona najbliższych wyłączenie interesów. Konieczność współpracy ludu i inteligencji jest jasną, wypływającą z tych stwierdzeń konsekwencją.

Jak Anglia zapobiega strajkom i reguluje zatargi o pracę?

Urządzenia, związane z regulowaniem zatargów pracy w Anglii zainteresują niewątpliwie ludzi, którzy traktują kwestię społeczną z punktu widzenia interesów ogółu.

W Anglii odbywa się silny proces przebudowy społecznej, przyczem, jak zawsze w tym kraju, przy minimum tarc. Poznanie urządzeń angielskich ułatwi sąd o całokształcie zagadnienia społecznego.

W końcu roku zeszłego weszło w życie prawo o izbach przemysłowych (Industrial Courts Act). Na rozstrzygającą fakultatywnie zatargi pracy, o ile obydwie strony zgodzą się na wniesienie sprawy pod rozpatrzenie Izby Izba składa się z 8 członków, mianowanych przez ministra pracy.

Drugie stałe urządzenie, wypływające z nowej ustawy, to tzw. Courts of Inquiry — izby badań. Izby, to powołuje do życia albo minister pracy samodzielnie, albo na żądanie stron. Minister ma prawo powołać sąd również wtedy, jeżeli jest obawa, że zatarg może wybuchnąć. Zgoda stron nie jest potrzebna. Izby mają za zadanie badać zatarg, oraz czynić propozycje, prowadzące do jego załagodzenia. Ważna rola, jaką spełniają Izby Courts of Inquiry, to uświadczenie o istocie zatargu opinii publicznej, która powinna mieć jasny pogląd na przyczyny i charakter konfliktu. Wpływ opinii publicznej na przebieg zatargów pracy był zawsze ogromny. Publiczność, otrzymując wiadomości o strajku nie zabarwione celami propagandy, z łatwością wyrobi sobie obiektywny pogląd na sprawę.

Jakie znaczenie mogą mieć te Izby, świadczy niedawny fakt, że związek robotników transportowych poddał swe żądania minimum płacy 16 sh. dziennie, pod rozpatrzenie jednej z takich izb.

Cale urządzenie opiera się na dobrej woli stron oraz wpływie opinii publicznej. O przyniesienie niema mowy, robotnicy oparli się nawet zastrzeżeniu, że strony mają obowiązek zjawienia się przed Izbą rozjemcą na rozprawę. Możliwe jest to oczywiście jedynie w Anglii, gdzie wyrobienie społeczne i poczucie odpowiedzialności odznaczają się znaczną siłą.

Pórcz wzmiątkowanych wyżej instytucji, istnieją utworzone w roku zeszłym tzw. Joint Industrial Councils — sjednoczone rady przemysłowe, powołane zgodnie z wnioskiem znanego przemysłowca Whitley'a. Istnieją „rady narodowe”, obejmujące całe gałęzie przemysłu (liczba robotników objętych przez te rady wynosiła 1920 roku 3300), „rady okręgowe” oraz „komitety fabryczne” (Works Committees). Rady te składają się z pracodawców, rozpatrują one szereg zagadnień związanych z połozeniem robotników, rozwojem przemysłu organizacją i techniką. Ułatwiają i umożliwiają zawieranie umów zbiorowych między robotnikami a pracodawcami. Przy radach istnieją często urządzenia dla rozstrzygania zatargów. Badają koszty produkcji, możliwości technicznych ulepszeń, sprawy nauczania terminatorów itp.

Zasadniczy cel tych rad to zainteresowanie się robotnika przemysłem, w którym pracuje. Robotnicy uczą się nie tylko myśleć o własnych interesach, lecz również o interesach danej gałęzi przemysłu. Robotnik dotychczas często lekceważył wariant pracy. Jego świadomość była raczej świadomością konsumenta, a nie producenta. To może najważniejsze zagadnienie demokracji społecznej. Sądzić należy, że eksperymenty angielskie staną się ważnym czynnikiem wychowawczym w tym właśnie kierunku.

Z Górnego Śląska

Bezczelne kłamstwa niemieckie

BYTOM. (PAT.) Wrocławskie Biuro Wolfa puszcza w świat coraz beczelniej kłamstwa o rzekomych zbrojach uśiawianach polskich w celu zajęcia G. Śląska bez plebiscytu. Dnia 22 bm. ogłosiło to biuro, że Warszawski Komitet Obrony Śląska przesłał za Nr. 235/20 Polskiemu Komisarjatu Plebiscytowemu na G. Śląsku tajną instrukcję

Wiece polskie na G. Śląsku wywołały wielkie wrażenie.

BYTOM. (PAT.). Niedzielne masowe wiece protestujące robotników polskich na Górnym Śląsku wypadły imponująco i wywarły tak na Niemcach jak i na władzach koalicyjnych silne wrażenie. Wiece odbyły się wszędzie pod gółym niebem na rynkach publicznych, placach i w ogrodach w 12 miejscowościach obwodu przemysłowego, a mianowicie: w Bytomiu, Gliwicach, Zabrze, Rybniku, Wodzisławiu, Katowicach, Wierku, Mysłowicach, Król. Hucie, Radzinko i Peczynie. Do każdego z tych miast zeszła się ludność miejscowa i z powiatu, ogólna ilość wieceowników obliczają polskie organizacje robotnicze na ćwierć miliona osób. To poszczególne wiece musiały się podzielić na kilka zebrań: w Bytomiu Katowicach, Król. Hucie i Zabrze

było takich wieceów po 6, a każdy liczył do 10 tys. osób.

Wiece odbyły się wszędzie spokojnie, Niemcy zachowali się poprawnie, wezwani przez prasę by zostali w domu, bo Polacy tylko oczekują na to, by zostali w domu. Jedyne tylko w Gliwicach próbowali agitacy niemieccy przeszkodzić mówcom gwizdem z za parkanu ogrodu, w którym wiece się odbywały. Przeciwdziałali im policja i obywatelska policja, która usunęła prowokatorów, oświadczając iż inaczej wieceownicy będą zmyśleni sami zrobić z nimi porządek. Ta stanowczość poskutkowała. „Sicherheitswehr” znienawidzona przez Polaków, otrzymała wszędzie od Komend koalicyjnych rozkaz niepokazywania się ulicach.

mobilizacyjną, wydaną rzekomo przez wydział organizacyjny tego Komitetu, a podpisaną przez jakiegoś p. Kostaneckiego. Centrowa wrocławska „Schlesische Volkszeitung” zamieszczając tę wiadomość, wezwala publicznie posła Korfiętego, jako kierownika Polskiego Komisarjatu Plebiscytowego, by się oświadczył w tej sprawie. Posł. Korfięta też zaraz dnia 23 bm. odpowiedział w piśmie górnośląskich i zaprzeczył naturalnie tym kłamstwom, żądając wdrożenia śledstwa całym dżemskowaniem oszczerstwa i kłamstwa i stawiając się do dyspozycji prokuratora jako świadka lub oskarżonego. Wartość tej informacji jest taka sama, jak wartość wiadomości niemieckich o huku armat bolszewickich pod Warszawą, o ucieczce rządu polskiego do Bydgoszczy, lub do Zbąszczyń, o upadku Lwowa, o wkroczeniu wojsk polskich na G. Śląsk, o nagromadzeniu wielkiej ilości wojska polskiego nad granicą górnośląską i tym podobnych.

Dodatek okupacyjny czyli... agitacyjny.

BYTOM. (PAT.). Pisma niemieckie donoszą z Berlina, iż rząd niemiecki przyznał państwowemu urzędnikom na G. Śląsku 120 mk. miesięcznie a państwowym robotnikom po 70 fen. za godzinę „dodatku okupacyjnego”. Jest to naturalnie dodatek agitacyjny plebiscytowy to też Polacy wnoszą przeciwko temu stanowczy protest do Komisji Rządzącej i do Nadzwyczajnej Rady Koalicyjnej.

Pasporty na Górnym Śląsku.

BYTOM. (PAT.) Komisja Międzynarodowa Rządu i Plebiscytu na Górnym Śląsku, na wniosek Dyrektora Wydziału Spraw Wewnętrznych w myśl artykułu 88-go Traktatu Wersalskiego z dnia 28 czerwca 1919 r. oraz w myśl uchwały, powziętych w Paryżu 9 stycznia 1920 r. postanawia co następuje:

Art. I. Nikt nie będzie miał prawa przejść na terytorium G. Śląska bez prawidłowego pasportu. Podobny pasport jest również obowiązujący dla osób, chcących opuścić czasowo terytorium.

Art. II. Pasporty, wydawane do miejscowości, położonych na G. Śląsku, będą przedstawiane w miejscu wyjazdu do wzy wladom konsularnym francuskim, do których odcoszają się sprawy G. Śląska w czasie rządów Komisji Międzynarodowej.

Art. III. Co się tyczy krajów, położonych obok G. Śląska, wzy będą udzielane tymczasowo: w Niemczech, przez Charge d'affaires francuskiego w Berlinie; w Polsce, w Konsulacie (Warszawa) i Vice-konsulacie (Poznań); w Czechosłowacji, w Poselstwie (Praga) i w Vice-konsulacie (Bratysława).

Art. IV. Każdy przybywający na terytorium G. Śląska jest obowiązany przedstawić w ciągu trzech dni swój pasport do wzy oficerowi, kontrolującemu okręg, w którym narazie zamieszkał.

Art. V. Specjalny regulamin określa przepisy, odnoszące się do przepustek, mających ułatwić przejazd osób, zamieszkających w pobliżu granicy, a których zajęcia tego koniecznie wymagają. Począwszy od chwili obecnej, tymczasowe przepustki mają być wydawane przez oficerów kontrolujących okręg dla umożliwienia przejazdu przez granicę w miejscach oznaczonych i w czasie określonym oraz dla celów wyznaczonych.

Art. VI. Każdy przejeżdżający przez terytorium plebiscytowe musi również posiadać pasport zawizowany należycie.

Art. VII. Dyrektor Wydziału Spraw Wewnętrznych jest obowiązany w czyn wprowadzić powyższe rozporządzenie.

Dan w Opolu 13 lutego 1920 r.

Prezes Komisji Międzynarodowej Rządu i Plebiscytu na Górnym Śląsku

podpisano: Le Rond

Przez Prezesa Komisji, Prezesa Dyrektora Departamentu Spraw Wewnętrznych.

podpisano: Anjubault,

Nowa nota generała Latinka.

CIESZYN. (PAT.). Gen. Latinka wysłał następującą notę do komisji międzynarodowej w Cieszynie:

Otrzymałem od dr. Diehla sprawozdanie o sytuacji na Spiszu i Orawie, jakoteż i o projekcie rozporządzenia delegatów Wysockiej Komisji w sprawie administracji tych obszarów. Mam zaszczyt zwrócić się do Wysockiej Komisji z następującymi przedstawieniami:

1) Zatrzymanie żandarmerji czechkiej po 14 mies. okupacji czechkiej jest tylko dalším wzmocnieniem stanowiska republiki czechkiej, nie umożliwieniem trzem rezydentom polskim rzeczywistego współdziałania i kontroli w administracji. Zapobiega temu można bardzo łatwo przez usunięcie urzędników, nie pochodzących z obszarów plebiscytowych, a nadesłanych z Czech w ostatnich miesiącach, jak np. starosta obecny w Trzcińcu, który igaoruje rezydenta polskiego i uniemożliwia mu pracę lekceważąc wyrażone polecenia na piśmie i ustnie delegatów Wysockiej komisji w tym względzie.

2) Co do notarów (?) należałoby zaznaczyć, że nie mogą być użyci do przygotowania i przeprowadzenia plebiscytu.

3) Ustawę o sądownictwie należałoby uzupełnić.

4) Co się tyczy poczt, należałoby usunąć wszystkich telegrafistów wojskowych, mimo, że pozostali mundurowi i przy każdym głównym urzędzie umieścić po jednym urzędniku polskim.

5) Z dziedziny szkolnictwa należałoby usunąć nauczycieli narodowości czechkiej, których nadesłał rząd praski w ostatnich czasie i przywrócić nauczycieli, pochodzących z kraju.

6) Pensje wszystkich urzędników, nauczycieli i innych funkcjonariuszy społecznych należałoby podnieść do wysokości płac urzędników nadesłanych z Czech, specjalnie pod względem uprzywilejowanych. Kwotę na ten cel i na inne potrzeby administracyjne może wyasygnować rząd polski na życzenie Wysockiej Komisji.

7) W sprawie bezpieczeństwa i porządku publicznego należy pomnożyć oddziały wojsk koalicyjnych (stąd ich liczebność wynosi obecnie 107 żołnierzy, z tego kilkunastu na dłuższym urlopie). Liczba ta nie daje żadnej gwarancji bezpieczeństwa. Powtarzam z całym naciskiem postulat rządu polskiego, usunąć żandarmerji czechkiej, która przez 14 miesięcy taroryzowała ludność Orawy i Spisza, o czem członkowie delegacji przekonałi się. Obowiązek żandarmerji pełnić może milicja mieszkana, utworzona wewnątrz kraju, na wzór mieszkanej strefy granicznej i tak jak ona poddana kontroli wojskowej oficerów wojsk koalicyjnych. Gdyby bezwzględnie pomnożenie wojsk koalicyjnych było zbyt trudne, proponuję oddanie do dyspozycji oficerów koalicyjnych 98 żołnierzy polskich,

jest to liczba równa liczbie zatrzymanych żandarmerji czechkiej.

8) Kończąc tę uwagę, zaznaczam, że konieczny jest stały pobyt delegatów na obszarze plebiscytowym

Spisza i Orawy. Tylko dzięki stałej kontroli będzie można usunąć nieporozumienia, które utrudniają pracę plebiscytową.

Anglia pośredniczy między Polską a bolszewikami.

WARSZAWA. Uporczywie krąży pogłoska, iż Anglia ma zamiar wziąć w swe ręce pośrednictwo między Polską i sowiektami celem doprowadze-

nia do pokoju. Jako miejsce rokowań miałyby Anglia zaproponować Gdańsk. Francja natomiast nie myśli zupełnie reagować na notę Cziczierina.

Ukraińcy mordowali chorych w szpitalu!

RAWA RUSKA (tel. wł.) W dniu 17 lutego 1919 r. podczas inwazji ukraińskiej w Sokalu zastrzelił oficer ukraiński N. Grzesiok w szpitalu, leżącego w łóżku żołnierza polskiego, jedną rekonwalescenta, Wincentego Otwinowskiego, pochodzącego z Przybyławic pow. Miechowskiego ziemi Kieleckiej zato, że zażył tam po co tam przyszedł, odpowiedział, że bronił swej ojczyzny. Przemordowanie powyższemu współdał drugi oficer lub podoficer

nkr. Jurjewicz (podobno Włodzimierz) Ta sprawa energicznie się zajął wojskowy sędzia śledczy DOG. Iwowski-go w Rawie Ruskiej, rozsyłając wszędzie listy gończe za zbrodniarzami.

Sądźmy, że siepacze i hułnowie XX wieku w razie pojmania należy im i przykładnie będą ukarani. Domaga się tego przelana krew męczenników polskich torturowanych przez ukraińców.

TELEGRAMY.

Komunikat Sztabu Generalnego.

WARSZAWA 26 kwietnia (PAT)

Na odcinku na południe od Dźwiny koncentruje nieprzyjacieli w dalszym ciągu znaczne siły. Na Polesiu, Wołyniu i Podolu obustronna działalność wywiadowcza prowadzona coraz intensywniej. Część wojsk ukraińskich znajdujących się po stronie bolszewickiej, zdradza chęć wystąpienia przeciw oddziałom sowieckim. Na niektórych miejscach frontu słychać odgłos walki za linią nieprzyjacielską. Na froncie Litewskim utarczki patroli.

Umowa handlowa między Polską a Gdańskiem.

WARSZAWA. Umowa zawarta między rządem polskim a Gdańskiem, którego imieniem występował sir Reginald Tower, obejmuje sprawy paszportowe, kolejowe, celne, pocztowe, telegraficzne, telefoniczne i aprowizacyjne.

Jednolita taryfa kolejowa w Polsce.

WARSZAWA. (PAT.) „Gazeta Poranna” donosi, że w czerwcu będzie wprowadzona w całej Rzeczypospolitej jednolita taryfa kolejowa.

Trzydniowy strajk w szkołach polskich na Śląsku Cieszyńskim.

CIESZYN. (PAT.). Nauczycielstwo polskie z poza linii demarkacyjnej uchwaliło trzydniowy strajk w dniach 26, 27 i 28 kwietnia, na znak protestu przeciw rozporządzeniom szkolnym komisji międzynarodowej z dnia 16 b. m. W poniedziałek zatem rozpoczął się trzydniowy strajk na całym Śląsku we wszystkich szkołach polskich ludowych, średnich i zawodowych.

Wolność demonstracji w dniu 1-go maja.

WARSZAWA. (PAT.). W „Monitorze” ukazało się rozporządzenie ministra spraw wewnętrznych, któremu zawieszono ograniczenia co do urzędzenia pochodów i zebrań na dzień 1 maja od godziny 8 rano do godziny 8 wieczorem.

Aprowizacja Krakowa.

WARSZAWA. W dniu 24 b. m. o godzinie 11 wieczorem, wyjechał z Krakowa do Gdańska pociąg po-

spiesznotowarowy nr. 164, przeznaczony do aprowidowania m. Krakowa. Pociąg ten składa się z 50 wagonów krytych 10 tonnowych i przewiezie z Gdańska do Krakowa 44 wagony maki 3 wagony strączkowych i 3 wagony tłuszczu. Będzie on krysował stałe między Krakowem a Gdańskiem, aż do zaopatrzenia Krakowa w artykuły żywnościowe wystarczające aż do nowych zbiorów. Jest to pierwszy pociąg który został zorganizowany przez Ministerstwo Apropizacji, który ma krążyć pomiędzy Gdańskiem a poszczególnymi punktami państwa w celach aprowizacyjnych.

Kupcy w Cieszyńskim nie chcą przyjmować koron.

CIESZYN. (PA.). Zaamienny objaw zanotować należy na tutejszym rynku pieniężnym. Mianowicie podczas gdy wczoraj „Volksrat” organizował akcję przeciw przyjmowaniu marki polskiej, dzisiaj kupcy nie chcieli przyjmować koron.

Ludożerstwo w Rosji.

LUBLIN. „Głos Lubelski” donosi Od osoby poważnej i wiarygodnej przybyłej świeżo z Rosji otrzymujemy przerażającą wiadomość, mianowicie, iż więźniowie tamtejsi żywnością ludzkim mięsem — przeważnie trupami rozstrzelanych niebezpiecznych ofiar „Czerwyszczajki”.

Rosja nie posiada produktów na eksport.

GDANSK. (PAT.). „Danziger Zeitung” przynosi z Kopenhagi następujące szczegóły o rokowaniach, które toczą się między komisją sojuszniczą gospodarczą a przedstawicielami Rosji sowieckiej reprezentowanej przez Karasina, który otwarcie przyznał że Rosja nie posiada obecnie produktów na eksport, nierozporządza nawet zbyt znacznym zbożem, gdyż chłopci nie chcą go sprzedawać. Co się tyczy drzewa to robi obietnice co do tego eksportu, ale tylko na papierze. Rosji daje się odczuwać dotkliwy brak drzewa, tak że w większych miastach domy drewniane rozbierają na spali.

Odszkodowanie Anglii.

BERLIN. Dwa niemieckie okręty nowoczesnego typu, Oldenburg i Posen zostały wydane Anglii, jako odszkodowanie za zatopione okręty w Skag.

Japończycy dochodzą do Bajkalu.

PARYŻ. (PAT.). Z Tokio donoszą, że na wschód od jeziora Bajkalu wojska japońskie odepchnęły bolszewików na zachód. W okolicach Czyty Japończycy, działający łącznie z armią Siemionowa odepchnęli wojska bolszewickie w stronę Irkucka.

O ulgi podatkowe.

Stowarzyszenie właścicieli nieruchomości miast Sosnowca i Będzina za pośrednictwem p. Falkowskiego zwróciło się do p. Ministra Skarbu ze skargą na Inspektora Skarbowego w Będzinie i Delegata Skarbowego w Częstochowie. Od października roku 1919 trwa starania tych Stowarzyszeń w celu nabycia od rządu 10 proc. podatku nieruchomości w Sosnowcu i Będzinie za czas od 1 kwietnia 1917 r. do 31 grudnia 1918 roku. Przy układach zaproponowano przedstawicielowi władz, iż pomienione stowarzyszenia przyjmą na siebie obowiązki płatnicze, jakimi obciążona została w Warszawie, jakkolwiek miastom Zagłębia bardzo jeszcze daleko do zamożności, urzędnicy kulturalnych stolicy naszej. Wzorem Warszawy proponowano zapłacić za ten podatek 20 procent, tymczasem miejscowe władze skarbowe zażądały 75 proc., nie licząc się z tem, iż tak wysokie normy nie podobna ściągać nawet przy najsurowszych i najbardziej rujnujących nieruchomościach własność miejską zarządzających.

Miasta Sosnowiec i Będzin składają się z ubogich przedmieść: Sosnowiec — z Pogoni, Konstancynowa, Sroduli, Dębowej Góry; Będzin — z Malobadza, Gzichowa, Brzezowicy, Warpia, — przedmieść w znacznej części wyludnionych, z domami spustoszone i często bez właścicieli. Nie posiadają one wodociągów ani kanalizacji, co w znacznym stopniu zwiększa wydatki na utrzymanie domów w należytym porządku.

Gdy Warszawa, prawie przez całe pierwsze dwa lata wojny nie odzyskała nędzy, a nawet w lepszych była warunkach, niż przed wojną, Będzin i Sosnowiec, miasta robotniczo-przemysłowe od początku wojny były pogrążone w zastoju. To też miasta te posiadają w większym jeszcze stopniu, niż stolica, prawa do ulg podatkowych.

Nie chciały tych okoliczności uwzględnić miejscowe władze skarbowe, jakby rozmyślnie przewlekły swe załatwienie tranzycji, śladnych ustępstw nie robiły, a jednocześnie nie zrywając okładów, z coraz większą energią zaczęły ściągać podatek powyższy przy pomocy sekwestru.

Zarządy Stowarzyszeń — jak twierdzą one w podaniu do Ministra Skarbu — proszą o ulgi nie z chęci usunięcia się od obowiązków płatniczych, lecz zalewala ich do tego istotny brak dochodów z nieruchomości, tak bardzo ograniczonych na mocy Dekretu o ochronie lokatorów.

Komunikat.

Wobec ostatecznej konfiskaty naczyni emalowanych firmy „Włodowice”, Naczelnik Urzędu Walki z Lichwą i Spekulacją, poprosił na posiedzenie w dniu 13.IV r. b. przedstawicieli miast, instytucji, kooperatywy i wszelkich innych instytucji społecznych, celem omówienia sprawy podziału tychże naczyni. Po wyzerpującej dyskusji w sprawie rozdziału tj. komu przydzielić i jak? na zew przewodniczącego p. Naczelnika przystąpiono do konkretnych wniosków. Przedewszystkiem, na wniosek przewodniczącego, obrano komisję repartycyjną złożoną z pp. Weinricha (prezes Zyd. Kom. Zymn.), Situszka (ławnik magistratu m. Sosnowca), Lembergera (przedst. magistratu m. Zawiercia), Skrzypiskiego (przedstaw. Tow. Rozwoju Przemysłu Rzemiosł i Handlu, mąż zaustania Urzędu Walki z Lichwą i Spekulacją), Piotrowskiego (kierownik Wydz. Aprop. m. Dąbrowy).

Następnie postanowiono naczynia emalowane podzielić pomiędzy ludność podług legitymacji żywnościowych, co uskutecznić mają magistraty. Dla przemysłu zaś postanowiono oddać tylko dla 1/4 części najbiedniejszych robotników, czem zajął się ma Rada Zjazdu przemysłu górniczego w Dąbrowie. Słowem ogólna liczba naczyni, która wynosi 70800 kg. ma być podzielona łącznie z przemysłem na 207600 osób, w skład których wchodzi również 6 szpitali powiatowych, których liczba osób stanowi według danych lekarza powiatowego d-ra Gosiewskiego 600 osób. Na tem posiedzenie zamknięto.

Posiedzenie kwalifikacyjne ma się odbyć dnia 24.IV r. b. 235

W pewnym klubie

grano zawzięcie w karty...

Nad ranem jeden z grających, wygrywając imponującą sumę, zawołał:

„Przy świadkach przekazuję całą moją wygraną na... pomoc dla uciśnionych braci do kasy Miejscowego Komitetu Plebiscytowego...”

Pozostali gracze, ujęci tym czynem postanowili odtąd każdy raz, przy rozpoczynaniu gry składać po kilkanaście marek na cele plebiscytu. Oby więc takich graczy poszło za ich przykładem...

Ofiary tego rodzaju należy składać: w Krajowej Kasie Pożyczkowej, Twie Poż.-Oszczęd. i Oddziale Warsz. Banku Handlowego na r-k miejsc. Kom. Plebiscytowego.

KRONIKA.

— Od Redakcji. Redaktor J. Maciejowski powrócił z Warszawy i przyjmuje interesantów, jak zwykle, w godzinach redakcyjnych.

— Rezultaty dożywiania dzieci. Wydział Statystyczny Państwowego Komitetu Pomocy Dzieciom zebrał interesujące cyfry: tyżące wzrostu wagi jak i zaobserwowano w pewnej warszawskiej ochronce, która liczy w przybliżeniu 100 dzieci w wieku od 1 do 14 lat.

Dane z roku 1917 wykazują znaczny spadek wagi u dzieci, w stosunku do danych zebranych w roku 1919 kiedy akcja dożywiania została zapoczątkowana. A więc w roku 1919 przeciętnie 8 do 10 proc. dzieci straciło w ciągu roku 1—2 kg. zaś reszta zyskała od pół do 4 kg. wagi. W roku 1919 w przybliżeniu każde dziecko zyskało na wadze 5 kg.

Jakkolwiek cyfry zebrane w roku 1919 nie mogą być jeszcze uważane za ostateczne, to jednak przykłady te świadczą jakże doborznie o stanie dla Polski akcja dożywiania, która obejmuje około 100,000 dzieci w samej Warszawie.

— Węgiel z Górnego Śląska i Śląska Cieszyńskiego. Pomimo niewystarczającego na pokrycie zapotrzebowania kraju przydziału węgla z Górnego Śląska i Śląska Cieszyńskiego — nawet to znikome ilości węgla i koksu, które Polacy przysposobili, nie były dostarczone w poważnej mierze, a mianowicie załogi do dostaw górnośląskich wynosiły do dnia 30 stycznia br. 266,000 ton węgla, a załogi do Zagłębia Karwińskiego do dnia 15 lutego b. r. 242,952 ton węgla i 55,389 ton koksu.

— Ministerstwo wyznań religijnych i oświaty publicznej w porozumieniu z ministerstwem spraw wewnętrznych, reskryptem z dnia 25-go marca b. r. wyjaśnia, że żądanie wpisywania dzieci do metryk dla bezwyznaniowców nie jest uznane przez ustawodawstwo za obowiązujące na obszarze byłego zaboru rosyjskiego i nie może być uwzględniane, gdyż obowiązujące przepisy prawne nie znają pojęcia bezwyznaniowości, a postanowienia normujące prowadzenie aktów stanu cywilnego nie przewidują metryk dla osób nie należących do żadnego z uznanych przez państwo wyznań.

— Delegacja u ministrów. Do ministra handlu udała się delegacja centralnego Związku rzemieślników tygodniowych, i podała memoriał z prośbą o wyznaczenie specjalnych subsydjów dla rzemieślników tygodniowych, ponieważ chrześcijański związek rzemieślniczy już otrzymał takie subsydjum. Minister obiecał sprawę zbadać i uwzględnić prośbę w miarę możliwości.

— Zjazd Właścicieli Zakładów Graficznych Rzeczypospolitej Polskiej. Komitet Organizacyjny komunikuje nam, iż Zjazd Właścicieli Zakładów Graficznych Rzeczypospolitej Polskiej odbędzie się w dniu 8 i 9 maja br. w stołecznym mieście Warszawie.

Otwarcie Zjazdu 8 maja o godz. 11-tej w Gmachu Techników, Czackiego 3/3.

Na intencję Zjazdu o godz. 9 tej rano Msza św. w kościele po-Karmelickim na Krakowskim Przedmieściu.

— Banknoty. Odmowa przyjęcia uszkodzonych banknotów rosyjskich nie odpowiada istocie wykreślenia a art. K. K. i w ogóle nie zawiera cech żadnego przestępstwa.

— Zjazd dziennikarski w Warszawie. Komisja organizacyjna zjazdu dziennikarskiego komunikuje, iż zjazd odbędzie się w dniach 12, 13 i 14 maja w Warszawie. Komisja poczyniła zabiegi o ułatwienie komunikacji dla uczestników zjazdu, którzy zgłoszą swój udział do dnia 1 maja. Biuro Komisji organizacyjnej zjazdu mieści się w Warszawie, ul. Bracka Nr. 5.

— Egzamin wstępny do państwowych Preparatorów nauczycielskich odbędzie się przed wakacjami w dniach 25 i 26 maja, a po wakacjach 1 i 2 września. Zgłaszać może się młodzież obojga płci w wieku od 12 do 16 lat, posiadająca przygotowanie w zakresie przynajmniej szkoły powszechnej 4. oddziałowej. Nauka w Preparatorach jest bezpłatną zdolnością, a nie zamorznym uczniem Ministerstwo przysła stypendja. Po ukończeniu Preparatorzy młodzież przechodzi na I kurs państwowego Seminarjum.

Obecnie znajdują się Preparatorzy w Białymostku, Chełmie, Dąbrowie Górniczej, Górszynie, Janowie, Lubelskim, Kamieńsku, Klimontowie, Łańcu, Mławie, Mołotowie, Mińskowie, Nieszwie, Opocznie, Opatówku, Orli, Puławach, Skierniewicach, Szczecinie, Suchbátowie, Sulejowie, Szałkach, Sokółce, Trzebiezowie, Turkowicach, Wieruszu, Wymysłinie, Warszawie, (Leszno Nr. 73) i Zduńskiej Woli.

— Dla Związku Florjańskiego. Oprócz bezprocentowej pożyczki w sumie 900 tys. mk. na zakup narzędzi dla straży ogólnych, Związek Florjański otrzymał od rządu zastrzeżenie w kwocie 50 000 mk. na cele podniesienia bezpieczeństwa ogólnego w kraju.

— Sprawa Fressla w sądzie okręgowym. W dniu wczorajszym sąd okręgowy rozpatrywał sprawę Stanisława Fressla, oskarżonego o to, że w dniu 6/II b. m. w Pohlenca a więc w miejscowości, w której ogłoszono stan wyjątkowy, przechowywał broń palną bez pozwolenia władz.

Akt oskarżony opiewa, że w dniu 6 lutego w Zawierciu obok toru kolejowego sierzant policji wraz z szeregowcami Szczepanym i Krakiem napotkali 3-ch podejrzanych ludzi, o których Mroziwi doniesiono, że są to bandyci. Na żądania Mroziwi aby się zatrzymali, ludzie ci zaczęli strzelać do policji, wobec czego i ze strony policji zaczęło się ostrzeliwać. Wynikiem strzelaniny była śmierć bandyty Męcika Ignacego. Na drugi dzień matka i siostra Męcika zgłosiły się po ciało zabitego, mówiąc że wiadomość o jego śmierci otrzymały od Stanisława Fressla, który brał udział w strzelaninie wraz z nieznanym Męcikiem, i ranym Bednarekiem, którego przewiózł z Nierady do Jaworsnika do rodziców Bednarekiego a którego nieślawno, na mocy wyroku sądu doraźnego rozstrzelano w Dąbrowie.

Fressel, po jakimś czasie schwytany, przyznał się, że uczestniczył w strzelaninie z Męcikiem i Bednarekiem i na podstawie tych zeznań skonstruowano w mieszkaniu jego karabin austriacki.

Fressel postawiony przez Sądziego Śledczego w stan oskarżenia o usiłowanie zabójstwa funkcjonariuszy policji i nielegalne przechowywanie broni, do winy się nie przyznał starając się wykazać swoje „alibi”. Sąd okręgowy, rozpatrując sprawę oskarża Fressla na rok więzienia a po zastosowaniu amnestji i zaliczeniu aresztu prewencyjnego — postanowił wypuścić go na wolną stopę skazując jedynie na ponoszenie kosztów sądowych w kwocie 256 mk.

— Jeszcze tajne gorzelnie. Sąd Okręgowy w Sosnowcu, wczoraj za potajemny wyrób spirytusu oskarża mieszkańców Zawiercia: 1) Karola Kruszeła, 55 lat, na karę więzienia przez 5 miesięcy i karę pieniężną 1000 marek. 2) Franciszka Seweryna lat 25, na 5 miesięcy więzienia i karę pieniężną 200 mk.

Oskarżonych, po przeczytaniu im wyroku, skierowano natychmiast do więzienia.

— Wypadek na stacji Rozprza. Dnia 23 b. m. o godz. 6 min. 20 pp. pasażerowi Wyrasowi Józefowi, 20 lat, mieszkańcowi gminy Skrzywo, pow. Wieluńskiego, jadącemu do Częstochowy dla stawnictwa do wojska w pobliżu stacji Rozprza z pociągu wypadła czapka po którą Wyras wyskoczył z wagonu, w bie-

Jerzy Pstrokoński

uczeń Wyższej Szkoły Realnej w Sielcu po krótkich, lecz ciężkich cierpieniach, zasnął w Bogu dnia 25 kwietnia 1920 r. przeżywszy lat 12.

Wyprowadzenie zwłok z mieszkania przy ul. Granicznej Nr. 9 na cmentarz parafialny w Sosnowcu odbędzie się w dniu 27 kwietnia, t. j. we wtorek o godz. 4 po pól.

Na smutny ten obrzęd zapraszają krewnych, przyjaciół i życzliwych pamięci zmarłego pogrzebi w nieutulonym smutku

Rodzice i bracia.

gu pociągu i uległ okaleczeniu głowy i ręk. Po udzieleniu pierwszej pomocy i założeniu prowizorycznego opatrunku przez wezwanego miejscowego felczera Jaskólskiego, Wyrasa wysłano do Piotrkowa do Oddziałowego lekarza 6 oddziału PKP.

— „Katarzyna” a „Pekin”. „Głos Pracy” donosi o porządkach na naszych drogach fabrycznych. Chcąc zaradzić sbytniemu oddaleniu szpitala t. zw. „Pekin”, zarząd buty „Katarzyna” zapuścił drogę do tego szpitala, że wystarczy najdrowszemu człowiekowi tylko jeden raz być przewiezionym tą drogą, a napewno najbardziej chory nie będzie mu zaradził jego zdrowia.

„Cel uświęca środki” podobnie rzecz się ma i w tym wypadku: powyższe ma na widoku wzniosły cel: „zmusić Europę do przewożenia chorych do „Pekinu” aeroplanami i jednocześnie przekonać świat, że aeroplany można użytkować nie tylko w celach prowadzenia wojny.

— Paszporty zagraniczne dla kupców. Celem ułatwienia kupcom wyjazdu zagranicę, ministerstwo przemysłu i handlu, w porozumieniu z ministrem spraw zagranicznych, upoważniło do wydawania opinii w tych sprawach w b. Królestwie Kongr. Stow. kupców polskich w Warszawie, Skałna 10.

— Podatek od broni. W niektórych starostwach ogłoszono, że, niezależnie od opłat na rzecz skarbu państwa, posiadacze broni myśliwskiej i do osobistej obrony winni wpłacać na rzecz powiatowego związku komunalnego podatek w następujących rozmiarach: od rewolweru i floweru po 10 mk. rocznie, od broni myśliwskiej, strzałowej lub sztucera 25 mk. rocznie, za prawo polowania 200 mk. rocznie. Od podatku tego wolne są osoby, pełniące służbę w dobrach państwowych, powiatowych i gminnych.

— Nasza straż graniczna bawi się. Późna noc, prawie nad ranem, w niedzielę — w dzielnicy ostrogórzeckiej — mocno podchmieleli funkcjonariusze, straży granicznej urządzili sobie głośną defiladę uliczną, przy dźwiękach harmonji, wrzeszcząc co sił — będąc najmocniej przekonani, że... śpiwają.

Wczoraj około godziny 1-ej po południu ulica Starososnowiecka dążyła w stronę Miłowice przejeżdżały dwie dorożki wypełnione rozochocionymi i śpiwającymi zuchami, przyozdobionymi w zielono, majowe wypustki na kombinezonach i czapkach. Dorożki te zwracały mimowolnie uwagę przechodniów. Dziwne, że na te defilady i wesole obchody ulic miejskich nie zwracają uwagi bezpośrednio zainteresowane władze graniczne i municypalne, każąc przechodniom wystrzegać się niepożądanych dla straży granicznej wniosków z popłaś „zielonych strażników”.

— Nieszczęśliwy wypadek. 20 bm. o godz. 10 min. 30 rano w obrębie stacji Piotrków na 165,4 kilometrze zraz po przejściu pociągu Nr. 51 znanego została na prawym torze córka zwrotniczego Michała Kopy, Irena, lat 6 z szarpaniem rękami lewej nogi oraz okaleczeniem skóry prawej nogi. Po udzieleniu doraźnej pomocy przez lekarza 6-go oddziału poszwankowaną odesłano do miejscowego szpitala św. Trójcy.

— Okradanie pociągów. Na stacji Baby opryski stale wakują w biegu na pociąg parzysta hamują takowe w okolicy Mościszewy szrucają węgla.

— Szanujmy zasiewy. Na polach i w ogródkach zasiewy zacinają wachodząc, nieestetycznie domowe najczęściej kury — wy-

puszczane przez mieszkańców naszych do tych ogródków wyrządzają w nich znaczne szkody. Właściciele ogródków i pól zamierzają właścicieli kur i w ogóle ptactwa domowego pociągnąć do odpowiedzialności.

— Poszukują pracy przez Państwowy Urząd Pośrednictwa Pracy: Biuralistów 105; Maszynistek 30; Nauczycieli 6; Ochotników 14; Pielegniarek 2; Felczerek 3; Sklepowych 185; Inż. mechan. 2; Inż. elektromont. 4; Techników 7; Magazynierów 16.

— Zbędne ekscesy. W dniu 9 lutego r. b. około godz. 6 wiecz. przy ul. Warszawskiej 2 ch policjantów zatrzymało żołnierza, podejrzanego o kradzież. Dokola zgromadził się tłum ludzi, w którym byli górnoślązacy oraz niejaki Wiktor Zaręba, zamieszkały w Sosnowcu. Gdy zatrzymany żołnierz zaczął się szamotać i usiłował stawiać opór policjantom, tłum, wzburzony, zaczął domagać się uwolnienia żołnierza i pod adresem policji padły wówczas z głosu słowa, przypisywane Zarębie, który ze swej strony przypisuje je Górnoślązakom: „Bić tych... synów!” Mimo to żołnierz przesadowano, skierowano na posterunek żandarmerji a Zaręba pociągnięto do odpowiedzialności sądowej, przekazując sprawę całemu Sądowi pokoju.

Niestety podobne wypadki uzupełniające sędziwej interwencji tłumy i osobników, wykrzykujących groźby pod adresem spełniających swój obowiązek policjantów — są dość częste i niepotrzebnie zwiększają tylko ilość spraw sądowych.

— O drożyznę papierosów. Jedną z najważniejszych przyczyn drożyzny papierosów jest wzbroniony dowóz tytoniu i wyrobów tytoniowych z zagranicy, przyczem fabrykacja miejscowa też się nie powiększa. Jak fachowcy zapewniali w Rumuni leżą ogromne zapasy wyrobów tytoniowych, wartości kilku dziesiątów milionów marek. Zapasy te pochodzą z Rosji i przeznaczone są do Polski, ale nie można uzyskać pozwolenia na przywóz. Sama opłata akcyzy z tych towarów wyniosłaby kilkadziesiąt milionów marek. Pankarze korzystają z tej sytuacji i podwyższają nieproporcjonalnie ceny papierosów.

— Wieczór G. Zapolskiej. W nadchodzący czwartek 29 kwietnia dyrekcja wystawia wspaniałą komedję obyczajową znakomitej naszej autorki Gabrieli Zapolskiej pt. „Panna Malczewska”. Sztuka ta cieszyła się zawsze niesłychanym powodzeniem na wszystkich scenach to też mamy nadzieję iż na czwartek zabraknie biletów. Musimy zaznaczyć iż sztuka ta będzie grana tylko jeden raz. Tytułową rolę kreuje doskonała jej przedstawicielka p. Wąsowiczowa. Inne role spoczywają w rękach takich artystów, jak p. p. Kozakowska, Cedzyńska, Rudkowska, Wo-

Losy Loterii Państwowej

do nabycia w Kolekturze

W. Bykowskiego

W BĘDZINIE 208

ul. MAŁACHOWSKIEGO Nr. 6.

Dr. ANDRZEJ HEJMAN

choroby uszu, nosa i gardła

SOSNOWIEC, KOŁATAJA 10

(Mikołajowska).

Od 4 — 6 pp. oprócz świąt. 205

MAGISTRAT MIASTA SOSNOWCA

Wydział Apropizacyjny

niniejszym ostrzega ludność miasta, aprowidowaną przez Magistrat, że każde wykryte nadużycie nieprawego korzystania z kart żywnościowych, np.: a) pobieranie żywności na karty innych osób, b) pobieranie żywności w dwu lub więcej miejscach (kopalniach, Magistracie i fabrykach) przez tą samą rodzinę i c) pobieranie żywności na wyższą od faktycznej ilości osób, kierowane będzie na drogę sądową, w celu należytego ukarania. 216

Hłaski, Olędzkiego, Kaczorowski, Miler, Nowakowski i innych. Sprzedaż biletów idzie rażo.

— **Teatr H. Czarneckiego** gości dzisiaj w Będzinie, gdzie daje operetkę *Walentinowa z rosyjskiego „Tajemnicze barony”*.

W środę w Dąbrowie „Chata za wsią”.

W czwartek — satyra G. Zapolskiej „Panna Maliczewska”.

W sobotę popołudniu dla uczącej się młodzieży — wodewil C. Danilewskiego „Polacy w Ameryce”.

W niedzielę popołudniu „Modelka”.

Z Dąbrowy.

— Prawie codziennie po północy mieszkańcy jedynej z najtrudniejszych ulic wskutek braku dzwonka przebudzeni bywają awanturą i uderzeniami w bramę domu, którego właścicielem jest dorobkiewicz (ex trafikant), cieszący się zaufaniem byłych c. i k. władz okupacyjnych.

Może by policja nasza chciała wejść w te sprawy i zmusić właściciela domu do założenia dzwonka, uniknieliby przeto posterunkowi niepotrzebnego oddalania się od swoich posterunków, co już niejednokrotnie miało miejsce.

— Pozwolił sobie zwrócić uwagę komu należy ze względu na bezpieczeństwo publiczne czy władzom kolejowym czy magistratowi, że najwyższy cenne by przed mostem kolejowym, gdzie się zatrzymują dorobki ustawiono lampę, gdyż wskutek egipskich ciemności w tym miejscu często się zdarza, że publiczność wchodzi pod konie.

Z Mrzyglodu.

O przydział materiałów włóknistych.

(Wyjaśnienie ministra aprowizacji).

Stowarzyszenia Spółdzielcze spżywów polskich „Przyszłość” w Mrzyglodzie, starostwa Będzińskiego, z dnia 4 marca r.b. w Nr. 38 zwróciło się za pośrednictwem p. dra Falkowskiego o przydział materiałów włóknistych. Ministerstwo aprowizacji komunikuje, że zgodnie z okólnikiem z dnia 15 grudnia z. r. w Nr. 226 IIAP, artykuły niemonopolowe, będące w rozporządzeniu Ministerstwa aprowizacji przydzielane są Starostwom na potrzeby ludności powiatów.

Do finansowania przydzielonych artykułów uprawnieni są w powiatach instytucje odbiorcze, hurtownie powiatowe jak w danym wypadku, Związek Polskich Stowarzyszeń Spożywczych oddział w Będzinie.

Rozdział sfinansowanych przez hurtownie powiatowe artykułów uskuteczniła wydział aprowizacyjny starostwa.

Wobec powyższego Stowarzyszenie Spółdzielcze „Przyszłość” w Mrzyglodzie w celu otrzymania przydziału materiałów włóknistych winno zwrócić się do Komisji Aprowizacyjnej Starostwa Będzińskiego otrzymanym zaś przydział zrealizować w Związku Polskich Stowarzyszeń Spożywczych w Będzinie.

Odnosnie twierdzenia, że hurtownia powiatowa otrzymuje przydziały

wylądnie dla górników i robotników przemysłowych, Ministerstwo Aprowizacji wyjaśnia, że niezależnie ogólnych przydziałów na potrzeby ludności powiatu Będzińskiego, robotnicy przemysłowi i górnicy otrzymują aprowizację specjalną przez Inspektora Ministerstwa Aprowizacji w Będzinie. Jassem jest że ze względu na poważne uprzedmiotwienie powiatu przydziały dla robotników, co do ilości przewyższają mogą przydziały na potrzeby ludności powiatu nie uszczuplając tych przydziałów.

Z Radomska.

Wielki pożar.

Spłonęły wsie Joczów i Biela powiatu N. Radomskiego 178 budynków, urządzenia domowe, narzędzia rolnicze, wszystkie zboża, kartofle i ubrania. 400 osób bez dachu, bez chleba biegała pomocy potrzebując zboża, kartofli na wyżywienie i do siewu — Bielizny. — Retunek gwałtowny.

Lichwa księgarska.

W czasach niezwyklej drożyzny środków żywności, w czasach kiedy chleb i kartofle dochodzą cen wprost z beśni wyniszczonej, pograżając w ciemność czarnej rozpacz głodnych i jeść chcących warto, a nawet koniecznym jest zwrócić uwagę na inne, również fenomenalne w naszym życiu zjawisko, a zwrócić uwagę potrzeba choćby z tego względu, że nie samym chlebem człowiek żyje, ale także niekiedy strawą duchową. Tym fenomenem, a właściwie jedaym z raków, toczących nasz organizm jest lichwa księgarska. Lichwa o której nikt nie pisze, a jeśli ktoś coś mówi to w najgłębszej tajemnicy, jak gdyby księgarze przedstawiali zorganizowaną camorrę, której zemsta byłaby straszna.

A rzecz jest wprost potworna i groźna zabójstwem wszelkiej kultury. Dziw doprawdy bierze, że na obywatym przed paru dniami zjeżdźcie „Nauki Polskiej” w Warszawie mówiono Bóg wie o jakich rzeczach, a nie poruszonej paska uprawianego na ksiątkach przez księgarzy. Dziwniejsze jest jeszcze, że na sjeździe nauczycieli szkół powszechnych przezoczono lichwę uprawianą przez księgarzy na podręcznikach.

A tymczasem księgarze z bezgraniczną samowolą, posunięta do rozpasaenia uprawiają niebawym wysiłek, przez nikogo niekontrolowani, przez nikogo niekontrolowani i niekwestjonowani.

Książka polska stała się przedmiotem zbytku, rzeczą nie do nabywania. Ceny książek polskich niedawno bo w miesiącu marcu podwyższono o 100 proc., skaczą znów w górę, znów będą podwyższone dzięki samemu faktowi leżenia na półkach księgarskich. Zmienia się okładki książek, wydanych przed dziesięciu laty i wystawia zamiast 2-3 rb., cenę 36 do 40 marek. Podręczniki dochodzą do cen dyktowanych przez trust księgarski, do cen przed którymi wzdryga się najbujniejsza każdego ojca rodziny fantazja. I co najgorsze, że ceny są ruchome, zmieniają się a właściwie idą stale w górę, wywołując głuchą rozpacz w sercach

rodziców, zmuszonych kształcić swe dzieci.

Jest to zamek na kulturę polską który musi zostać odparty. Przeciwno tej lichwie księgarskiej należy smobilizować opinię publiczną należy poruszyć instytucje oświatowe społeczne inaczej bowiem zdani na łaskę tej bezwzględnej lichwy powstałego z oparów wojennych trustu księgarskiego, zamienimy się w jedno wielkie paskarstwo ciemnogrodu.

Jeszcze większa lichwa jest uprawiana przez księgarzy na ksiątkach, wprowadzanych z zagranicy.

Ceny ksiątek w obcej walucie obliczone są najkupańniej dowolnie. Cena książki angielskiej, francuskiej, bądź niemieckiej, która wyszła przed dwoma trzema miesiącami, zwiększona jest przez naszych księgarzy często trzykrotnie, do niej dolicza się dodatek kilkudziesięcioprocentowy i tak skalkulowana cena przelicza się na naszą walutę po kursie dnia i tu dopiero zaczyna się orgia! Za książkę w obcym języku dziś każą w księgarni zapłacić 30 mk., zaś jutro za ten sam egzemplarz, zaletnie od kursu żądają 45 mk. Co więcej niekiedy inna jest cena rano, inna wie czoraz.

Nie wolno pozwolić na tę bezkarną lichwę księgarską. W interesie kultury polskiej, w interesie konsumentów książek, konsumentów słowa drukowanego książki (prócz wydań luksusowych) muszą być uznane za artykuły pierwszej potrzeby i poddane kontroli Urzędu Walki z Lichwą.

Ponieważ ani Urząd Walki z Lichwą, ani Ministerstwo Oświecenia dotychczas nie zainteresowały się tą sprawą, społeczeństwo musi przejąć inicjatywę; zorganizować akcję samoobrony i wywrzeć nacisk na rząd, by raz wreszcie poddano kontroli i to porządnej kontroli lichwę księgarską.

Sprawa jest zbyt ważna, aby dłużej mogła być tolerowana.

Walka ze szkodnikami w sadach.

(Wskazówki, opracowane przez Stację Ochrony Roślin T. O. W.).

W roku bieżącym drzewa owocowe są obciążone pączkami kwiatowymi, rojącymi nadzieję na wielkie urodzaje. Aby jednak nadzieja ta nie zawiodła nas, należy drzewa otoczyć staranną opieką. Nie powinniśmy przedewszystkiem dopuścić do rozwoju szkodników i gryzów pasorzytniczych, które często niszczą nam w sadach zbiory i osłabiają drzewa. W tym celu, obecnie, dopóki pączki na drzewach nie są jeszcze rozwinięte, należy wykonać następujące roboty:

8-kl. Gimnazjum Żeńskie Polskiej Macierzy Szkolnej w Sosnowcu

przyjmuje zapisy nowych kandydatek w dni powszednie od godz. 9 rano do 1 po poł. Przy zapisie składa się metrykę i marek 60, których się nie zwraca, o ile kandydatka nie będzie przyjęta do szkoły. Ilość miejsc w klasach II, III, V i VI jest ograniczona. Egzaminy wstępne dn. 12 maja o godz. 11 rano.

Obecne uczennice szkoły, o ile mają zamiar uczęszczać do szkoły w roku przyszłym, powinny być zapisane w szkole do dnia 1 czerwca, wnosząc przy zapisie Mk. 15, która to suma będzie użyta na bibliotekę szkolną.

1. Wszelkie oprędy na drzewach ściąć, w nich bowiem żyją gąsienice, rudnicy i glogowca, uszkadzające na wiosnę liście.

2. Obciąć gałązki z jajeczkami pierścienicy. Z jajeczek, ułożonych na gałązkach w postaci pierścieni, wydostają się z wiosną gąsieniczki, niszczące liście.

3. Zaskrobać jajeczka brudnicy nieparki, złożone przez samice na płożach, pniach, drzew i grubych gałęziach w kupkach okrytych włókiem rdzawego koloru, z wyglądu przypominającymi hubki.

4. Zaskrobać zeschnięte owoce, wiszące na drzewach t. zw. niuże, są one bowiem rozsądnkami zgnilizny owoców.

5. Wszelkie jajeczka i owoce napadnięte przez grzybyki winny być starannie zebrane i spalone.

6. Paść o korze chropowatej oskrobać aż do kory gładkiej.

7. Cąć drzewa, a więc korony i pałę, zrość mlekiem wapianym. Środek ten skutecznie działa przeciwko pasorzytniczym grzybom. tarczykom i zabezpiecza przed kwiatkami jabłowcem.

Informacji szczegółowych o zwalczaniu szkodników i chorób roślin uprawnych udziela piśmiennic i wstnie Stacja Ochrony Roślin Towarzystwa Ogrodniczego Warszawskiego Warszawa, ul. Bagatela 3.

Ze świata.

Złoto w trumnie.

W Hamburgu na dworcu kolejowym towarowym nadano trumnę, w której rzekomo miały się znajdować zwłoki. Ponieważ ciężar niezwyklej trumny wzbudził podejrzenie jednego z urzędników — trumnę otwarto i... znalaziono w niej wielką ilość złota i srebra. Mężczyzna, przybrany w szaty ślubne, który poprzednio wykazał się urzędowym świadectwem śmierci nieboszczyka, spoczywającego w trumnie, widząc co się dzieje, ułotnił się jak kamfora. Istniejące przypuszczenie, że zawartość trumny pochodzi z rabunku.

Przemysł drogowych kruszców biorą się na różne chytre sposoby.

Dr. Czechowicz

CHOROBY WEWNĘTRZNE i DZIECIĘCE 210
codziennie 6 — 8 wieczór.
ul. 3-go Maja Ambulatorjum kolejowe (obok ekspedycji poczekalni).

8-kl. Gimnazjum Żeńskie Polskiej Macierzy Szkolnej w Sosnowcu

przyjmuje zapisy nowych kandydatek w dni powszednie od godz. 9 rano do 1 po poł. Przy zapisie składa się metrykę i marek 60, których się nie zwraca, o ile kandydatka nie będzie przyjęta do szkoły. Ilość miejsc w klasach II, III, V i VI jest ograniczona. Egzaminy wstępne dn. 12 maja o godz. 11 rano.

Obecne uczennice szkoły, o ile mają zamiar uczęszczać do szkoły w roku przyszłym, powinny być zapisane w szkole do dnia 1 czerwca, wnosząc przy zapisie Mk. 15, która to suma będzie użyta na bibliotekę szkolną.

WSZECHŚWIATOWO ZNANY
krem KAZIMI
METAMORFOZA



JEDYNE UZNANY PRZEZ KOBIETY CIEGŁOŚĆ SWIATA
NIEZAPRZECZENIE RZĄDOWE
Pielęgnacja skóry, ogórzelną, zmarszczki, i inne braki cery.

WATKI powinny pamiętać, że tylko Lanolinowy puder dla dzieci „Puder Dzidzi” z marką Kogutka natychmiast nauwa oparłość i zaczerwienienie skóry u dzieci. hurtowa sprzedaż na Zagłębie, w Skład. Apt. M. Jagiełłowicz, Sosnowiec.

Zarezerwowane
Dla fabryki chemicznej „GÓRNIK” w Dąbrowie Górniczej.

DRÓBNE OGŁOSZENIA

Wszelkie flance są do sprzedania — cena przystępna. Ogród przy boidach w Sosnowcu. 231

Zginęła legitymacja żywnościowa wydana przez Magistrat m. Sosnowca na imię Antoniego Wróbla. 238

Dnia 25 kwietnia o godz. 10-ej wieczór zgubiono niewykonaną marynarkę, kolor ciemno-brązowy, Łaskawego znalazcę proszę o zwrot za dużej wynagrodzeniem do krawca p. Skórnickiego ul. Modrzejskiego Nr. 10. 234

Zgubiono paszport wydany przez b. władze niemieckie na imię Stanisława Kidawa. 237

Zginęła legitymacja żywnościowa Nr. 1148 na osób 8, wydana przez Magistrat m. Sosnowca na imię Szabasa Lezorgen. 232

Państw. Urząd Pośrednictwa Pracy Sadows nr. 6 poleca służbę domową, rzemieślników, a także niewykwalifikowanych robotników i robotnice, kandydatów do terminu oraz rutynowanych biuralistów, biuralistki maszynistki, techników p. Pośrednictwo bezpłatne. 2582

Maszyna p. rowa 120 HP. jednocylinrowa, wentylowa, używana lecz w b. dobrym stanie zaraz do sprzedania. Wiadomości Zakłady Przemysłowe Budowlane „Dźwignia” ul. Swobodna. 179

Zgubiono paszport na imię Marji Gąsiewskiej, wydany przez władze okupacyjne. Uprasza się o zwrot do Administracji Kurjera. 214

Hurtowy i detaliczny skład materiałów aptecznych, środków opatrunkowych, farb i przetworów chemicznych

M. Jagiełłowicz

ulica 3-go MAJA 22.

w SOSNOWCU

W. Jagiełłowicz

ulica RENARDOWSKA 47.

NADESZŁY SWIEŻE WODY MINERALNE NATURALNE

Sprzedaż hurtowo i detalicznie

Karlsbad Mühlbrun.—Sól Karlsbadzka naturalna w słoikach w kryształach i w proszku.

Phytina w płynie i kapsułkach.

Woda gorzka Franciszka Józefa.—Huniadi Janos — Emska. — Salvador,

Reprezentacje po cenach fabrycznych

Apteki E. Gęgnera w Warszawie
Hematogen, Pastylki kefirowe. Wztrzykiwania podskórne. Wina lecznicze.

Laboratorium A. Gasecki w Płocku
Proszki od bólu głowy „Migreno Nervosin” z kogutkiem, Ziółka szwalcarskie z kogutkiem. Puder dla dzieci „Dzidzi”. Ziółka od kaszlu. Maść od swierzby.

Tow. Akc. „Motor” w Warszawie
Preparaty galenowe, plastry smarowane, specyfiki, Motofer, nalewka żelaza
Glicerofosfaty
Piperazyna
Sirolina
Pertusina. Sirop
Silvozon do kąpiel.

Laboratorium Magistra H. Kiawe
Hemogeny, Glicerofosfaty
Hemorin, Gomzekote, Calcole

Magistra A. Bukowskiego
Zamiast Tranu
Jecorol Syrop Jodowo-fosforowy.

Tow. Akc. Fr. Karpiński w Warszawie.

Sirup Sulfozot od kaszlu i astmy. Wszystkie specyfiki krajowe i zagraniczne, Wody kolońskie, perfumy, mydła toaletowe w najlepszych gatunkach. Kosmetyka. Wycieraczki kokosowe. 220